

Depesza z okazji 26 rocznicy powstania NRD

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wyśłali do przywódców NRD: Ericha Honeckera, Willi Stophy i Horsta Sindermanna depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla kierownictwa partii i państwa NRD oraz bratniego narodu republiki z okazji 26 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cieszymy się wraz z wami — głosi m. in. depesza — z wielkich osiągnięć uzyskanych w realizacji uchwał VIII Zjazdu SED. Ogromne zaangażowanie, z jakim naród NRD przygotowuje się do podjęcia nowych ambitnych zadań, które wytyczy IX Zjazd SED, stwarza perspektywę wielkich osiągnięć w budownictwie socjalizmu i umacnianiu międzynarodowego autorytetu NRD.

Ze szczególnym zadowoleniem — czytamy w depeszy — odnotowujemy stale pogłębiającą się wszechstronną współpracę między naszymi partiami i narodami, która nieustannie wzbogacana jest o nowe treści. Polska i NRD współdziałają na forum międzynarodowym, wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej, wnosząc liczący się wkład w utrwalenie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie. (PAP)

Czyn zjazdowy

Dotrzymali słowa i podejmują nowe zobowiązania

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR przez załogi zakładów pracy Wielkopolski. Niektóre już wykonały dodatkową produkcję — w odpowiedzi na apel najwyższych władz partyjnych i rządowych.

Po raz drugi podjęli zobowiązanie pracownicy Zakładów Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu. Do wcześniej zadeklarowanych 2 mln zł „dorzucili” ostatnio 5,5 mln zł, na którą to kwotę złożyli się nadplanowy wyrób części zamiennych do rowerów i następnych kilka tysięcy poszukiwanych skuterów dziecięcych „Ptyś”. W Wytwórni Głośników „Ton sil” we Wrześni — po wykonaniu z nadwyżką podjętego na początku br. zobowiązania na kwotę 5 mln zł — postanowiono w tych dniach dać dalszą dodatkową produkcję mikrofonów dla kraju i na eksport (do ZSRR) wartości 3 mln zł. Kilkadziesiąt kolejowych wagonów osobowych więcej będzie można wyposażyć w meble, dzięki dodatkowej produkcji Grodziskiej Fabryki Wyposażenia Wagonów „Growag”: początkowo zadeklarowano ich za 2 mln zł, a ostatnio postanowiono zrealizować ogółem 6,5 mln zł. Także załoga Ośrodka Transportu Leśnego w Trzciance wykonała już pierwotnie założoną dodatkową produkcję (wycinę i wywóz drewna) wartości 2,1 mln zł, podwyższając tę kwotę o milion zł.

Wiele zakładów podejmuje też zobowiązania po raz pierw-

„Hydrobudowa-7” wykonała pięciolatkę

Pomyślny meldunek otrzymaliśmy od ponad 3-tysięcznej załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa-7” — znanej z realizacji wielu różnych robót na terenie całej zachodniej części Polski.

Zrealizowała, niemal kwartał przed terminem pięcioletnie zadania wynoszące ogółem w zakresie produkcji i usług 6675 mln zł. Możliwe to było głównie dzięki poprawiającej się systematycznie organizacji pracy i wzrastającej jej wydajności, co umożliwiło znacznie skrócić cykl wykonawstwa wielu obiektów. Do końca roku „Hydrobudowa-7” wypracuje ponad plan około 390 mln zł. (bop)

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 7 października 1975

Nr 220 (9804)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

II etap powszechnego przeglądu stanowisk pracy

Jak poprawić jakość?

Z początkiem bm. w licznych zakładach pracy w całym kraju członkowie ZMS rozpoczęli przygotowania do II etapu powszechnego przeglądu stanowisk pracy.

Celem tego etapu jest uzyskanie odpowiedzi jakie czynniki mają największy wpływ na jakość detali i wyrobów powstających na stanowisku pracy. Młodzi zwracają szczególną uwagę na kwestie organizacji pracy i przygotowania produkcji, które posiadają decydujące znaczenie dla lepszego bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy robotnika i podniesienia jakości wyrobów. Swoje spostrzeżenia i uwagi, a także — będą to najcenniejsze rezultaty przeglądu — konkretne wnioski zmian młodzież przedstawi na specjalnych ankietach: —

„Kartach usprawnień” i „Kartach poprawy jakości”.

Równolegle, zadanie to adresowane jest do młodej kadry inżyniersko-technicznej. Przeprowadzona zostanie analiza produktu finalnego. Młodzi inżynierowie, technolodzy i ekonomiści, stosując nowoczesne metody badawcze, oceniają poziom techniczny wyrobu, jego doskonałość technologiczną, jakość i czynniki, które wpływają na jej zmiany.

Obowiązki organizatorów przeglądu wzięli na siebie młodzież ZMS-owska oraz działacze związków zawodowych. Wspólnie z dyrekcją zakładów powołują oni obecnie tzw. Szta by d/s Przeglądu, które na bieżąco kierować będą jego przebiegiem. Na wydziałach produkcyjnych i w brygadach utworzone zostaną punkty konsultacji techniczno-technologicznych, które zajmą się wstępną oceną, uzupełnianiem zgłoszonych propozycji.

Po zebraniu wszystkich ankiet Sztab d/s Przeglądu na ich podstawie opracuje zakładowy program poprawy jakości produkcji. Dokumenty te przygotowane zostaną pod koniec kwietnia przyszłego roku.

W II etapie przeglądu wprowadzone dwie innowacje regulaminowe. Po pierwsze: aktywność w czasie przeglądu wyrażająca się liczbą zgłoszonych wniosków, ich trafność będzie brana pod uwagę przy ocenach indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy m. in. o tytuł „Brygady pracy socjalistycznej”. Po drugie: młodzieżowa inicjatywa poprawy jakości wyrobów zostanie włączona do prowadzonych przez związki zawodowe w niektórych zakładach, okresowych przeglądów warunków pracy. Stanie się po prostu ich częścią. Uniknie się w ten sposób jednoczesnego prowadzenia w zakładzie dwóch zbieżających się ze sobą analiz. Połączenie wysiłków ogółu związków zawodowych i organizacji młodzieżowej na jednym temacie gwarantuje sprawne i dobre wykonanie zamierzeń.

Bilans I etapu przeglądu do konanego w ubiegłym roku wskazuje, że został on, na ogół, nieźle przeprowadzony w zakładach pracy. Objęto nim po 262 000 stanowisk robotniczych w blisko 1400 przedsiębiorstwach i fabrykach. Około 400 000 uczestników pierwszej fazy przeglądu zgłosiło ponad 32 000 propozycji usprawnień i wniosków racjonalizatorskich. Do realizacji w zakładach przy-

jeto z tej liczby prawie 27 000. Do końca czerwca br. praktycznie wszystkie te wnioski znalazły zastosowanie w procesach produkcyjnych. (PAP)

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL przybyła wczoraj do Polski z kilkudniową wizytą delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szitkow.

Na warszawskim lotnisku gości powitali: członkowie Prezydium Sejmu z marszałkiem Stanisławem Gucwą, przewodniczący TPPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, przedstawiciele MSZ, kierownictwo TPPR, grupa posłów. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

W trakcie wizyty delegacja spotka się z przedstawicielami władz naszego kraju i przeprowadzi rozmowy w Sejmie. Przewidziana jest również pod rząd delegacji po naszym kraju, w czasie której zwiedzi ona niektóre zakłady przemysłowe i rolnicze.

Przebywająca w Warszawie delegacja Rady Najwyższej ZSRR, złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, a następnie kwiaty na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. (PAP)

Polskie odznaczenia dla fińskich działaczy

W gmachu ambasady PRL w Helsinkach odbyła się w poniedziałek uroczystość wręczenia fińskim działaczom społecznym wysokich odznaczeń, przyznanych im przez Radę Państwa PRL za wybitne zasługi w dziele umacniania przyjaźni między naszymi krajami. Komandorów z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL otrzymał członek Biura Politycznego, sekretarz KC KP Finlandii, Oiva Lehto. (PAP)

wynika, że czołowym ugrupowaniem politycznym pozostaje Socjalistyczna Partia Austrii (SPOe).

Strzelanina w Bejrucie

W poniedziałek rano w południowo-wschodniej dzielnicy Bejrutu słychać było strzelaninę. Brak bliższych szczegółów na ten temat.

Aresztowania księży w Chile

W siedzibie Światowej Rady Kościołów w Genewie poinformowano, że faszystowska junta gen. Pinocheta przeprowadziła w końcu ub. miesiąca w Chile liczne aresztowania wśród duchownych kościoła prezbiteriańskiego. Księża za mniemano w więzieniu w Antofagastie.

Senator F. Church o CIA

Senator amerykański F. Church (demokrata ze stanu Idaho) oświadczył że badania działalności CIA wykazały, iż wiele operacji przeprowadzonych przez tę instytucję było sprzecznych z ustawami i konstytucją USA. Senator Church powiedział, że był dyrektorem agencji R. Helms przyznał, że agenci CIA podejmowali próby zabójstwa premiera Kuby, F. Castro.

W stolicy NRD



W centrum stolicy NRD — Berlinie dobiegają końca prace przy budowie Pałacu Republiki. Za pół roku otworzy on swe podwoje. Na zdjęciu — gmach Pałacu.

Na stronie 3 publikujemy artykuł z okazji przypadającej dzisiaj 26 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z udziałem H. Jabłońskiego

Konferencja organizacji partyjnej w zakładach im. Waryńskiego

6 bm. w Warszawskich Zakładach Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego odbyła się konferencja zakładowej organizacji PZPR poświęcona dyskusji nad wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd oraz wyborem delegatów na przedjazdową konferencję dzielnicową PZPR na Woł.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, który jest członkiem organizacji PZPR w tych zakładach.

Zakłady im. Waryńskiego są znanymi producentem koparek i koparko-spycharek przeznaczonych do prac ziemnych i budowlanych. Pracują one na wszystkich budowach kraju. W ciągu tego 5-lecia podjęto produkcję 5 typów nowoczesnych koparek hydraulicznych. Rocznie produkuje się tu 2 500 maszyn. W przyszłym planie 5-letnim produkcja wzrosnąć ma o 72 proc.

Aby te ambitne zadania zostały zrealizowane — podkreślano w dyskusji — należy w większym niż dotąd stopniu usprawnić kooperację z zakładami zrzeszonymi w kombinacie maszyn budowlanych. Po-

H. Kissinger pojedzie do Chin

Agencja Sinhua poinformowała, że w dniach 19—23 października br. sekretarz stanu USA — Henry Kissinger złoży wizytę w ChRL. (PAP)

F. Church opowiedział się za ustanowieniem ścisłej kontroli działalności CIA.

Proces byłych gestapowców

W poniedziałek przed sądem w Gießen w Hesji rozpoczął się proces ośmiu byłych członków gestapo z Cieschanowa. Dwa główni oskarżeni — H. Pulmer i F. Schulz — odpowiedzialni za śmierć 225 Polaków i Żydów, nie są obecni na sali sądowej „ze względu na stan zdrowia”.

„Diabły z Loudun”

Z ogromnym aplauzem — jak pisał „Neues Deutschland” — przyjęła publiczność stolicy NRD prapremiere opery K. Fendereckiego „Diabły z Loudun”, która w reżyserii E. Fischera przedstawia Państwową Operę w Berlinie. W głównych rolach wystąpili: znana polska śpiewaczka — K. Szostek-Radkowska oraz F.-P. Spaethe.

krótko

Na giełdzie w Poznaniu

1025 nowości w ofercie przemysłu odzieżowego

Rozpoczęły się wczoraj w Poznaniu ogólnopolskie giełdy branżowe: m. in. artykułów gospodarstwa domowego, mebli, tkanin, odzieży, dziewiarstwa, wyrobów chemii gospodarczej i sprzętu sportowego. Prezentowane w halach targowych MTP wyroby stanowią ofertę przemysłu lekkiego na I półrocze przyszłego roku.

Kolekcja odzieży wiosenno-letniej przemysłu odzieżowego obejmuje 1400 wzorów damskich, męskich, dziecięcych, chłopięcych okryć i ubiorów, odzieży sportowej i dziecięcej, koszul, bielizny osobistej i pościelowej. Wartość oferty wynosi 9,3 miliarda złotych, a liczba nowości 1025.

Odzież męska i młodzieżowa na sezon wiosenno-letni 1976 charakteryzuje się prostotą, funkcjonalnością i elegancją, nawiązując w formie i stylu do lat 30-tych. Charakterystyczną cechą wielu okryć jest ich lekkość. Pośród tkanin przeważają: texas, zamtex, arizona i wzorzyste tropiki.

Style dojrzałej kobiety i sportowy dominują w odzieży damskiej. Długość ubiorów nadal utrzymuje się poniżej linii kolana i do połowy łydki. Zauważalna jest tendencja poszerzania i wydłużania form z najbardziej aktualną linią trapezu, często uzupełnianą marszczeniem i fałdami. Stosowane tkaniny to: gładka i w kratę elanobawełna, cienka wełna, tweed, szetland.

W grupie odzieży sportowej najliczniej prezentowane są dwuczęściowe komplety z texa

Dokończenie na str. 2

Od 5 do 12 października trwają w całym kraju doroczne XVIII Dni Książki i Prasy Technicznej. Są one okazją do popularyzacji i upowszechnienia wiedzy technicznej. Wczoraj w sali szkolenia wewnątrzzakładowego ZNTK w Poznaniu otwarto wystawę, na której zgromadzone ponad 400 tytułów książek i czasopism z zakresu techniki. Organizatorami wystawy pt. „Książka techniczna drogą do postępu technicznego” są: Wojewódzka Komisja Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej przy Oddziale Wojewódzkim SIMP w Poznaniu, Dom Książki i Dyrekcja ZNTK wspólnie z Kółem Zakładowym SITK przy ZNTK.

Podobne wystawy w ramach Dni Książki i Prasy Technicznej odbywały się również w Kaliszu, w Koninie, w Lesznie i Pile oraz w klubach rolnika wielu gmin. (gra)

SZKOLNE KOLA TPPR W ROKU 1975 - 76

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyła się inauguracja działalności szkolnych kół TPPR w województwie poznańskim. Po przemówieniu przewodniczącego Komisji Szkolnej ZW TPPR — kuratora Oświaty i Wychowania w Poznaniu Jana Bartkowiaka, wyznaczającego główne kierunki pracy w bieżącym roku szkolnym, serdeczne pozdrowienia i życzenia zebrany uczniom przekazał przedstawiciel Generalnego Konsulatu ZSRR w Poznaniu — attaché Igor Baszarin. O pracy kół TPPR w szkole mówiła uczennica VI LO, w Poznaniu Elżbieta Majer. Przewodzącą działalność i opiekunom szkolnych kół wręczenie odznaczenia. Honorowe Odznaki m. Poznania otrzymał Mirosław Bobrowski i Kazimiera Kaluska; Złote Odznaki TPPR-u — Milan Kwiatkowski, Józef Kasprzak i Stanisław Narkiewicz. Spotkanie zakończyła projekcja radzieckiego filmu „Kalina czerwona”. (jk)

SYMPOZJUM NA TEMAT WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

W Warszawie rozpoczęło się seminarium dla działaczy gospodarczych z krajów rozwijających się, poświęcone rozwojowi handlu między nimi, a krajami socjalistycznymi. Organizatorem tego seminarium jest UNCTAD — specjalistyczna organizacja ONZ do spraw handlu i rozwoju — przy współudziale Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Jest to pierwsze seminarium UNCTAD poświęcone w całości problematyce handlu z krajami socjalistycznymi i zorganizowane na terenie jednego z nich.

Uczestnikami obrad są działacze gospodarczy z ponad 20 krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej, PAP

Koncerny USA rozszerzają swe wpływy w RFN

Wielkie koncerny USA coraz bardziej rozszerzają wpływy w Republice Federalnej, dążąc do umocnienia swych pozycji w kluczowych gałęziach przemysłu zachodniemieckiego.

Według danych opublikowanych w gazecie „Handelsblatt-Industriekurier”, w okresie od 1970 do 1973 r. obroty przedsiębiorstw amerykańskich w RFN wzrosły z 14,5 mld dolarów do 28,9 mld dolarów.

Obecnie RFN pod względem wysokości inwestycji amerykańskich zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród państw zachodnioeuropejskich.

Szczególnie aktywnie działają monopole USA w tych gałęziach przemysłu zachodniemieckiego, które przynoszą największe dochody. Według oficjalnych danych za ostatnie 4 lata, obroty firm amerykańskich w takich gałęziach przemysłu jak: chemiczny, obrabiarkowy, elektroniczny, elektrotechniczny i przeróbki ropy naftowej wzrosły ponad dwu-

Gminy wciąż potrzebują więcej fachowców

Jednym z głównych celów przeprowadzonej w czerwcu reformy struktury terenowych organów władzy i administracji państwowej było wzmocnienie aparatu gminnego kadrami fachowców o wysokich kwalifikacjach i odpowiednim doświadczeniu.

Już w czerwcu miało miejsce powiatowych rozpoczęło pracę w urzędach i instytucjach gminnych, podjęto też szereg działań zmierzających do zasilenia gmin specjalistami różnych dziedzin, zwłaszcza tych, które decydują o rozwoju gospodarczym i społecznym naszych wsi i miasteczek.

Proces umacniania aparatu gminnego wciąż trwa. Czy gminy dysponują już wystarczającą liczbą fachowców? W jakich dziedzinach występuje największe braki. Odpowiedzia na te pytania są relacje korespondentów PAP z różnych rejonów kraju.

W woj. kieleckim — z dawnych urzędów powiatowych przeszło do pracy w gminach ponad 250 kwalifikowanych pracowników. Wielu fachowców zaangażowały też spółdzielnie kółek rolniczych i in-

Rozpoczęła obrady polsko-amerykańska komisja handlowa

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęły się plenarne obrady kolejnej V sesji polsko-amerykańskiej komisji d/s handlu. W czasie sesji dokona na będzie ocena rozwoju naszych stosunków handlowych i współpracy gospodarczej pod kątem realizacji założeń i celów wzajemnych stosunków do roku 1980 nakreślonych w czasie ubiegłorocznego spotkania I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z prezydentem Geraldem Fordem. Dyskutowane będą m. in. również propozycje zmierzające do ustalenia programu nowych, porozumień kooperacyjnych z myślą o dalszym wzroście wzajemnych obrotów handlowych i zwiększeniu wymiany maszyn i dóbr inwestycyjnych. PAP

Surowe wyroki na podpalaczy

5 podpalen dokonał w swojej wsi mieszkaniec Kotorowa woj. zamojskiego 23-letni Jan J. Jedno zniszczenie pożaru zanotował na swym koncie jego o trzy lata starszy kolega Jan L. W wyniku pożarów spłonęły zabudowania inwentarskie i mieszkalne oraz sterty sian. Łączna wartość strat wynosiła 100 000 złotych. Tylko dzięki szybkiej akcji ratowniczej ogień nie rozprzestrzenił się na większą ilość budynków.

Przed Sadem Wojewódzkim w Zamościu odbył się proces podpalaczy. Główny oskarżony Jan J., który każdorazowo brał udział w gaszeniu wywołanego przez siebie pożaru, nie umiał — podobnie jak drugi współoskarżony — wyjaśnić pobudek swego postępowania. Obaj sprawcy działali zawsze pod wpływem alkoholu.

Sąd wymierzył Janowi J. karę łączną 10 lat pozbawienia wolności, zasądził od oskarżonego odszkodowanie pieniężne na rzecz PZU, zaś Jana L. — skazał na 4 lata pozbawienia wolności. PAP

ne przedsiębiorstwa pracujące dla rolnictwa. 87 procent pracowników urzędów gminnych posiada wyższe lub średnie wykształcenie. Nadal jednak urzędy te potrzebują ludzi po studiach zwłaszcza geodetów, inżynierów rolników, zootechników, budowlanych i prawników.

W gminie Dzierżoniów w woj. wrocławskim nie brakuje np. rolników z wyższym wykształceniem, lekarzy czy też pracowników administracji z dyplomami różnych kierunków uniwersyteckich. Odczuwa się natomiast pewien niedostatek nauczycieli z wyższym wykształceniem. W gminie Kłodzko nie brakuje w zasadzie specjalistów, poza fachowcami z zakresu budownictwa.

W rolniczym woj. leszczyńskim w każdym urzędzie gminnym jest trzech instruktorów rolnych i instruktor melioracji i łakarstwa. Na 39 gmin — zatrudnionych jest 28 specjalistów budownictwa wiejskiego i 30 instruktorów gospodarki domowego. Liczba fachowców rolników jest w gminach tego województwa w zasadzie wystarczająca. Odczuwa się natomiast znaczny brak osób z wyższym wykształceniem prawnym-administracyjnym, ekonomicznym i technicznym. Z dawnych urzędów powiatowych do pracy w gminach przeszła niewielka liczba osób, przede wszystkim z uwagi na trudności mieszkaniowe i komunikacyjne i w zasadzie ludzie ci pracują głównie w tych gminach, które mają swe siedziby w dawnych miastach powiatowych.

W woj. suwalskim fachowcy wciąż są cenieni na wagę złota. W urzędach gminnych wśród osób posiadających wyższe wykształcenie, to głównie

1025 nowości w ofercie przemysłu odzieżowego

Dokończenie ze str. 1

su, zamtexu, tkanin skóropodobnych.

Ciekawa jest kolekcja odzieży dziecięcej, w której wiodącym jest styl klasyczno-sportowy, przejmujący wiele elementów z mody dla dorosłych. Wyróżnia ją przede wszystkim wzornictwo i kolorystyka.

Ofertę przemysłu odzieżowego na giełdzie w Poznaniu omówiono wczoraj na konferencji prasowej. W spotkaniu dziennikarzy z producentami uczestniczyli również przedstawiciele handlu.

Zjednoczenie Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych oferuje na 1976 rok 132 000 namiotów produkowanych przez Zakłady Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie i Zakłady Konfekcji Technicznej „Polnam” w Częstochowie oraz 153 000 śpiworów z Bielskich Zakładów WYROBÓW Filcowych. Nowości i wyroby zmodernizowane stanowią na giełdzie połowę prezentowanych wzorów. (pik)

Sezonowa zmiana cen jaj

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, z dniem 7 października br. podwyższone są ceny detaliczne jaj świeżych: dużych do 3,10 zł, średnich do 2,80 zł, małych do 2,50 zł za sztukę.

Równocześnie podwyższone są ceny detaliczne jaj chłodniczych: dużych do 2,40 zł, średnich do 2,20 zł, małych do 2,00 zł za sztukę. (PAP)

specjaliści rolnictwa. Jednak nadal około 70 inżynierów rolników mogłoby od zaraz podjąć pracę w służbie rolniej tego województwa. Także w gminach woj. łomżyńskiego brak wciąż fachowców w wielu dziedzinach. M. in. w zakresie administracji.

Przykłady te wskazują, że mimo poprawy w skali kraju, wiele gmin wciąż boryka się z trudnościami w znalezieniu odpowiedniej liczby fachowców. Wciąż też występują jeszcze znaczne dysproporcje w rozmieszczeniu fachowych kadr zarówno między województwami, jak i poszczególnymi gminami w ramach jednego regionu. Rozwiązanie problemów kadrowych w gminach jest wciąż sprawą w której rozwijaniu okazywać powinny pełniejszą pomoc władze wojewódzkie. (PAP)

Sąd przysięgłych z Frankfurtu zakończył wizję w Sobiborze

Sąd przysięgłych z Frankfurtu n/Menem zakończył czynności związane z wizją lokalną na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze, która odbyła się pod kierunkiem sędziego Jana Mikulskiego z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Sąd przysięgłych zapoznał się z topografią terenu, na którym położony był oboz, przejrzał dokumenty zbrodni hitlerowskich — zwłaszcza tzw. Akcja Reinhard oraz zwiedził muzeum na Majdanku.

Wojska izraelskie wycofują się z Synaju

W niedzielę rozpoczęło się wycofywanie wojsk izraelskich z rejonu północy Abu Rudeis na Synaju, to jest z części terytorium Egiptu, które zostało zagrabione przez Izrael w wyniku wojny z czerwcem 1967 roku. Wycofywanie wojsk izraelskich zostało uzgodnione w egipsko-izraelskim porozumieniu o drugim etapie rozdzielania wojsk na Synaju.

W niedzielę do Abu Rudeis przybyli amerykańscy specjaliści z koncernu „Mobil Oil Company”, którzy na zlecenie rządu egipskiego dokonają inspekcji szybów naftowych.

Tel Awiw zgodził się na wycofanie swych wojsk ze strefy Abu Rudeis dopiero po uzyskaniu gwarancji od USA na dostawę ropy naftowej w takiej ilości, jaką wydobywano w Abu Rudeis. Rząd izraelski usiłuje też przedstawić wycofanie swych wojsk jako ustępstwo na rzecz uregulowania konfliktu bliskowschodniego, chociaż wiadomo, że Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła w listopadzie 1967 roku uchwałę wzywającą do natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych ziem arabskich. (PAP)

W Pile

Premiera filmu „W te dni przedwiosenne”

6 bm. w Wojewódzkim Domu Kultury w Pile odbyła się prapremiera nowego filmu polskiego pt. „W te dni przedwiosenne”.

Na projekcji filmu, którego akcja rozgrywa się w ostatnim okresie drugiej wojny światowej — podczas walk o Wał Pomorski, obecni byli reżyser Andrzej Konie oraz twórca jednej z głównych ról — Jerzy Matalowski. (PAP)

Co będziemy robić społecznie w najbliższych latach

Rozbudowa i modernizacja dróg lokalnych, współudział w rozwoju sieci szkół gminnych, wiejskich placówek służby zdrowia, działania związane z poprawą zaopatrzenia wsi w wodę — oto najważniejsze kierunki czynów społecznych w środowisku wiejskim w najbliższych latach.

W miastach główne zadania społecznych działań — to modernizacja urządzeń komunalnych, prace remontowo-porządkowe, zagospodarowanie terenów rekreacji i wypoczynku. Istotne znaczenie ma też dalszy wzrost udziału ludności w pracach dla ochrony środowiska.

Zagadnienia te — w kontekście programu rozwoju kraju zawartego w wytycznych na VII Zjazd partii — omawiano 6 bm. na ogólnokrajowej naradzie, w której uczestniczyli przewodniczący Komisji Czynów Społecznych przy wojewódzkich komitetach FJN.

Kierunki rozwoju prac społecznych w najbliższych latach — podkreślano na naradzie — stanowią kontynuację osiągnięć, najwartościowszych inicjatyw i metod działania, wypracowanych w miastach i wsiach w ostatnim 5-leciu.

Inicjatywa podejmowania konkretnych czynów — winna wychodzić od przedstawicieli środowisk, a programowanie społecznych prac mieć charakter oddolny. Dorobek ostatnich lat w zakresie prac społecznych oraz wytyczne na VII Zjazd partii wskazują zasadnicze kierunki działań w tej dziedzinie, które należy szczególnie wspierać i inspirować.

W latach 1971-75 nastąpił znaczny wzrost ilościowy i jakościowy czynów społecznych, szacuje się, że ich wartość w tym roku przekroczy 12 mld zł, a w ciągu całego 5-lecia osiągnie ponad 50 mld zł. Na uwagę zasługuje stale wzrastający udział prac remontowo-porządkowych. (PAP)

Marynarze z „Żeromskiego” uratowali francuskich żeglarzy

Jak informują Polskie Linie Oceaniczne, znajdująca się w portowej podróży z Brany do kraju żałoga motorowa P.L.O. „Żeromski” udzieliła na morzu pomocy dwóm francuskim żeglarzom. Na północno-zachód od Wysp Kanaryjskich linowiec napotkał jacht „Poeme”, którego żałoga wzywała pomocy. Jacht przed 37 dniami wypłynął z Dakaru z zamiarem dotarcia na Wyspy Kanaryjskie. Żeglarze jednak zagubili się na oceanie, a wyczerpani zapasy wody, żywności i paliwa, byli w krytycznej sytuacji. Marynarze z „Żeromskiego” uzupełnili zapasy jachtu, a następnie okrestliwili pozycję jachtu wskazał żeglarzom kurs na Wyspy Kanaryjskie. (PAP)

Minister obrony RFN ponownie postuluje zwiększenie zbrojeń

Minister obrony RFN, Georg Leber, przemawiając 5 bm. na zjeździe delegatów Związku Rezerwistów Bundeswehry w Bonnbad Godesbergu, opowiedział się ponownie za zwiększeniem wysiłków zbrojowych Paktu Północnoatlantyckiego. Postulował on nadanie zbrojeniom konwencjonalnym „jeszcze wyższej niż dotychczas rangi w wysiłkach zbrojowych” NATO. Leber z satysfakcją odniósł się do możliwości wieloletnich posunięć oszczędnościowych rządu RFN, dalsze zbrojenia zachodnie nie mieckich sił zbrojnych „są za gwarantowane”. (PAP)

Nadzwyczajne posiedzenie rządu

Stan wyjątkowy w Hiszpanii?

Rząd hiszpański zebrał się w poniedziałek rano na nadzwyczajnym posiedzeniu, którego rezultatem może być — według przewidywań obserwatorów — ogłoszenie stanu wyjątkowego w kilku prowincjach kraju. Jak podaje hiszpańska Agencja Prasowa Cifra, przyczyną zwołania Rady Ministrów był kolejny zamach na patrol policyjny, w wyniku którego trzech członków „Guardia Civil” poniosło śmierć a dwóch zostało rannych. (PAP)

Po wywiadzie dla „Spiegla”

Kontrowersje w CDU/CSU

Do ostrych kontrowersji doszło w CDU/CSU w związku z wywiadem, jakiego udzielił przedstawicielowi tygodnika „Der Spiegel” sekretarz generalny CDU, Kurt Biedenkopf. W wywiadzie na temat strategii wyborczej CDU/CSU Biedenkopf w sposób mało zawałowany krytykował Straussa i podkreślał, że przewodniczący CDU, Helmut Kohl, powinien „własnym głosem”, nie zaś głosem przewodniczącego „siostrzanej” CSU, określać strategię przed przyszłymi wyborami.

„Die Welt” donosi w poniedziałek, iż Strauss, a także były kanclerz chadecki Ludwig Erhard, wyśtosowali do Helmuta Kohla listy protestacyjne, deklarując się jako jawni przeciwnicy Biedenkopfa. Dla Erharda Biedenkopf jest o wiele za bardzo lewicowy. Ma na sumieniu wielki grzech: nawiązuje mianowicie do pierwszego programu CDU z roku 1947, tzw. programu Ahlenskiego, który przewidywał upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu.

W chadecji wrze. Jedni mówią o możliwej dymisji Biedenkopfa, inni o ostrej walce sekretarza generalnego CDU z CSU i przedstawicielami najbardziej konserwatywnego skrzydła CDU. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady przelotne. Temperatura minimalna od 6 do 11 stopni. Temperatura maksymalna od 12 do 17 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Zachodni sąsiad sojusznik i przyjaciel

Dwadzieścia sześć lat temu, 7 października 1949 roku, powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Była to historyczna decyzja rewolucyjna i antyfaszystowska siła o utworzeniu pierwszego w dziejach niemieckiego państwa robotników i chłopów. Dziś, kiedy Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem powszechnie uznanym w świecie i cenionym za konsekwentną politykę i rządy pokoju i odprężenia, wiadac jeszcze wyraźniej historyczne znaczenie aktu sprzed dwudziestu sześciu lat. Bez istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej trudno sobie wyobrazić budowę pokoju w Europie, tak jak zostało sformułowane w Akcie Końcowym Konferencji w Helsinkach.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było nie tylko wielkim zwycięstwem robotników i chłopów NRD i jej rewolucyjnej partii. Było to także wielkie zwycięstwo wszystkich antyfaszystów, którzy pragnęli wykarczowania korzeni hitlerizmu. Dlatego powstanie i rozwój NRD byłyby niemożliwe bez decydującego wkładu Związku Radzieckiego w zwycięstwo nad hitlerowską Trzecią Rzeszą, a później bez jego pomocy i obrony interesów młodej republiki.

SED od samego początku sformułowała hasło: „Nigdy więcej wojny”. Był to motyw przewodni całej polityki NRD na płaszczyźnie międzynarodowej.

Wojna i zarazem przedmiot powstania obywatelskiego wychowania. Jest rzeczą oczywistą, że stosunek do wschodnich sąsiadów, w tym głównie do Związku Radzieckiego i Polski, był w tej wielkiej akcji wychowawczej problemem kluczowym. Nic więc dziwnego, że jednym z pierwszych aktów międzynarodowych NRD było podpisanie Układu Zgorzeleckiego o uznaniu granicy na Odrze i Nysie. W dniu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w programowym przemówieniu powiedział: „Oświadczamy z całą jasnością, że użamy granicę na Odrze i Nysie nie za granicę, która daje powód do wrogości, do jedynej nia i wojny, lecz za granicę pokoju”.

Odra i Nysa z dawną już nie dzielą, a łączą społeczeństwa obu naszych krajów. Miliony ludzi przekraczają rokrocznie tę granicę, dając świadectwo wielkich osiągnięć w budowie stosunków przyjaźni i współpracy w oparciu o zasady proletariackiego internacjonalizmu. Polska i NRD, dwa socjalistyczne państwa, dały dowód żywotności i siły marksistowsko-leninowskiej ideologii, kształtując po nowemu swoje wzajemne stosunki i to po straszliwych doświadczeniach drugiej wojny światowej i nie zliczonych zbrodniach popełnionych przez hitlerowców na narodzie polskim.

Cieszymy się z osiągnięć naszych przyjaciół zza Odry i

Nysy. NRD z roku na rok rozwija swoją gospodarkę i kulturę i stanowi dziś pod każdym względem stabilny czynnik w skali naszego kontynentu. Jej głos jest coraz częściej wysłuchiwany, kiedy sprawa dotyczy polityki światowej. Wyrazem tego było wystąpienie towarzysza Ericha Honeckera na Konferencji w Helsinkach. Głos NRD ma swój ciężar gatunkowy w działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych. NRD stanowi mocne i niezawodne ogniwo wspólnie państw socjalistycznych.

Odbite w ostatnich dniach XV Plenum KC SED dało okazję do podsumowania osiągnięć republiki zarówno w bieżącym roku, jak w szerszej historycznej perspektywie. Jest to pozytywny bilans, który stanowi potwierdzenie słuszności obranej przed 26 laty drogi socjalistycznego rozwoju. Plenum omawiało przygotowanie do IX Zjazdu SED, stwierdzając wysoką aktywność wszystkich ludzi pracy, którzy nie szczędzą wysiłku, aby pomnożyć dorobek republiki, aby żyć jeszcze bardziej dostatnio, w spokoju o dzień jutrzejszy.

W ostatnich latach Polska i NRD rozwijały swoje stosunki we wszystkich dziedzinach z niezwykłym rozmachem i wielką dynamiką. W ciągu czterech lat wykonaliśmy pięcioletni plan wzajemnych obrotów w handlu zagranicznym. Wzbogaciliśmy współpracę o nowe elementy i aktywnie uczestniczyliśmy w realizacji programu socjalistycznej integracji. Rozwinęliśmy na szeroką skalę współpracę w dziedzinie nauki i techniki. Dzięki bezpaszportowemu i bezwizowemu ruchowi granicznemu stworzyliśmy niezwykle możliwości wzajemnego poznania kraju i ludzi, ich kultury i obyczajów. Program rozwoju wzajemnych stosunków nakreślony w czasie spotkań na najwyższym szczeblu, uściślany w czasie rozbocznych spotkań towarzyszy Edwarda Gierka i Ericha Honeckera oraz premierów obu krajów — daje gwarancje dalszego postępu we wszystkich dziedzinach naszej współpracy. Nasze współdziałanie leży w interesie narodów obu krajów — stanowi ważki wkład w umocnienie wspólnoty państw socjalistycznych, głównej siły pokoju na świecie.

TADEUSZ DERLATKA

Zmęczeni... brakiem aktywności

polubić prace

Zastanawiamy się nad wykorzystaniem czasu pracy, nad problemem nieobecności, nadmiernych zwolnień itd. Jednakże problemem zasadniczym jest kultura pracy, sposób w jaki ją wykonujemy. Można wszak przychodzić do pracy co dzień (a robi to znakomita większość Polaków) i nie obijać się w swoim zakładzie. Można nawet przychodzić z zapałem, a wrócić do domu z głową zmęczoną od nieróbstwa. I sądzę, że jest to znacznie ważniejsze od mniej lub bardziej uzasadnionej absencji chorobowej — w końcu tylko pewnej części pracowników.

Sposób pracy to w znacznym sensie sposób życia. Tym bardziej przykre, że już u progu drogi życiowej mamy nieraz mocną przekośnięcie o tym, iż robota to sprawa mało zabawna. Wbrew pozorom — praca tylko wtedy ma sens i daje dobre rezultaty, jeśli człowiek czerpie z niej jakąś przyjemność.

— Ale jaką? Jaką przyjemność mogłem czerpać z pracy — powiedział mi świeżo upieczony student po pierwszej w życiu praktyce wakacyjnej — jeśli podczas pracy na budowie przez cały miesiąc zastanawiałem się właściwie tylko nad jednym: jak można wykonać plan, jeśli się nie robi? A to, że się nie robi, widziałem na każdym kroku. Widziałem złą organizację pracy, widziałem ludzi, którzy oczekują na materiały — którzy później nie mają tych materiałów gdzie magazynować, którzy kazali nam betonować rów, a potem przychodzili inni i kazali ten beton zdejmować. Majstra nie widziałem przez miesiąc ani razu, kierownik budowy chodził i pocieszał nas: nie przejmujcie się. Toteż nikt się nie przejmował, ale przyjemne to to nie było.

Łatwo domyślić się, że nie była to wielka budowa.

Student, który snuł tę opowieść, uczestniczył w budowie przedszkola na wsi. Ale przecież w małych zakładach,

na małych placach budów, w niewielkich biurach — praca jest większość Polaków. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszędzie wygląda to tak, jak w przytaczanej opowieści. Jednakże jest źle, iż w ogóle może się coś takiego zdarzyć.

I dopiero porównując się z innymi krajami — co lubimy robić ogromnie — zauważamy z pewnym zażenowaniem, że nieobecność jest częścią naszego społeczeństwa coś w rodzaju pogardy dla pracy.

Każdy normalny, zdrowy człowiek lubi pracować. Niechęć do pracy jest zawsze objawem depresji, załamania, zmęczenia. Każdy zdrowy człowiek lubi pracować, ale oczywiście wtedy, jeśli widzi dość precyzyjnie sens swoich wysiłków. I to w rozległym znaczeniu tego słowa. Musi widzieć korzyści własne i społeczne sens pracy. Jeśli komuś każe się psuć to, co zrobił wczoraj — nikt na świecie nie będzie takiej pracy szanował, nawet jeśli słono mu za nią zapłaci.

Jest wyrazem braku kultury i głębokiego lekceważenia to, że młodzież posyła się na praktyki wakacyjne takie o jakich wyżej, bo setki przedsiębiorstw bije się o pracowników, choćby sezonowych. Na Dolnym Śląsku — z inicjatywy dziennikarzy notabene — powstało przedsiębiorstwo werbujące młodzież do pracy wakacyjnej. Chętnych było wielu, przedsiębiorstwa gotowych ich zatrudnić nie mniej. Akcja trwa od kilku lat i wszyscy są z niej zadowoleni. Ponieważ skierowano ludzi do autentycznej roboty, a nie do obijania się przypiętym stemplem: ukończenie praktyki wakacyjnej.

Nie trzeba się nazbyt wysilać, aby przywołać na myśl przykłady świadczące o tym, że Polak jest pracowity. Spotkałem w plockiej „Petrochemii” robotników, którzy mówili: jak trzeba, zostajemy na noc. — Placą wam za to? — zapytałem. — Wynagradzają — odpowiedzieli — w różny sposób. Czasem przynajmniej większą premię, czasem ofiarują wycieczkę zagranicą. My się o pieniądze nie upomniemy, bo zostajemy tylko wtedy, kiedy nas poproszą i kiedy wiemy, że to jest niezbędne.

Ludzie chcą pracować, kiedy czują się niezbędni. I wówczas, kiedy wiedzą, że nikt o ich wysiłku nie zapomni. Nie trzeba dodawać, że nie jest

to praca, którą następnego dnia ktoś uzna za nieważną i poleci wykonać od nowa. Do wykonania takich zadań nie znaleźliby się ambitni i chętni.

Na niską kulturę pracy wpływa nie tylko wadliwa nie raz organizacja przedsiębiorstwa, ale i całego życia społecznego. Morze atramentu wylano na temat urzędów, w których tylko przed południem można coś załatwić; przychodni, w których lekarz przyjmuje „od-do” — najczęściej przed południem; sklepy, do których towar „rzuci się” o dowolnej porze, a panie z biura biegną z siatkami po wołownię.

Znam wielu ludzi z męczących brakami aktywności w pracy. Zmęczonych znużeniem swoich kolegów i biernością swoich szefów. I to wydaje mi się groźniejsze aniżeli absencja, którą można obliczyć statystycznie na podstawie zwolnień lekarskich. Bo to jest nieobecność duchowa, której nie można ogarnąć statystycznie. Na Syberii, która cierpi na wieczny niedostatek kadr, socjologowie stwierdzili, że może nawet fluktuacja nie byłaby taka groźna, gdyby siły i energię każdego pracownika wykorzystywać w pełni.

Chyba nie powinniśmy porównywać na statystyce tych, którzy opuszczają codziennie pracę. A zastanowić się również nad tymi, którzy w pracy codziennie są. Ciałem, nie duchem.

KRYSTYNA JAGIELLO

Muzyka zamiast huku

W lokalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Zwoltex” w Zdunskiej Woli wprowadzono eksperymentalnie audiofoniczne słuchawki chroniące przed hałasem głośno pracujących krosien. Zamiast huku maszyn słyszeć w słuchawkach pogodną muzykę, nadawaną z fabrycznego radiowęzła. Członkowie załogi biorący udział w tym eksperymencie pozytywnie wypowiadają się o tej formie zwalczania hałasu. Słuchawki audiofoniczne zostały wprowadzone w najgłośniejszych oddziałach tych zakładów. (PAP)

60 lat temu

Fabryka... powieści

Panuje przekonanie, że utwor literacki nie może być dziełem kolektywu, lecz wyłącznie jednej osoby. Wyjątkiem są „powieści-rzeki”, których każdy rozdział pisze kto inny. W literaturze rosyjskiej największy zespół autorów tworzyli Aleksiej Tolstoj wraz z trzema braćmi Ziemczukowami, pisząc pod pseudonimem Kozma Prutkow. Słynny tandem piarski — to III i Pietrow. Czy może jednak istnieć fabryka powieści?

Zakład taki prosperował, i to do brzo, 60 lat temu w Nowym Jorku. Donosiła o tym wychodząca wówczas w Petersburgu gazeta „20 wiek”. Fabryka zatrudniała około 100 osób.

A oto jak wyglądał proces technologiczny seryjnej produkcji powieści, noweli i opowiadań. Na dużej sali 30 pań i panów z wyższym wykształceniem, na etatach lektorek, przeglądało czasopisma

z całego świata wybierając ciekawe wydarzenia, opisy przyrody, interesujące zwyczaje itp. Płonących poszukiwań przekazywały następnie trzem specjalistom wyższego stopnia, którzy dokonywali selekcji otrzymanego materiału. Tak przygotowany materiał kierowano następnie do trzech innych redaktorek, które sporządzały z niego konspekty przyszłych utworów. Konspekty otrzymywał szef przedsiębiorstwa, który rozsyłał je do współpracujących z fabryką 200 redaktorów. Do konspektu dołączano pismo tej mniej więcej treści: „Z nadesłanego materiału proszę napisać opowiadanie o objętości 50 stron maszynopisu, który powinien być nam dostarczony w ciągu miesiąca. Z chwilą otrzymania gotowego utworu wyślemy panu czek na umówioną sumę”.

Oto i cała retorekta na best-seller! Jakież to było proste... PAP

Gminny Posterunek MO w Sierakowie

Być wśród ludzi na co dzień

Żyć, że gmina sierakowska jest jedną z bardziej rozległych, bo zajmuje 20 260 ha, a siedziby ludzkie, w których razem mieszka prawie 8 000 osób, porozdzielane są lasami i jeziorami. Właśnie jeziora, których tyle znajduje się na Pojezierzu Międzychodzko-Sierakowskim, w sposób szczególny decydują o pracy posterunku w Sierakowie. W miesiącach letnich bowiem Ziemię Sierakowską odwiedza wielu turystów i urlopowiczów. Wtedy to liczba „podopiecznych” wzrasta do 60 000 osób. Dla wielu z nich woda to jedyne źródło letniej przyjemności, a nie groźny żywioł, którego nie wolno lekceważyć. Ilekroć zaryzykują kąpiel, niejednokrotnie powodują przeczenie pływackich możliwości, lekkomyślność, a niekiedy wręcz głupota. Milicjant czuwa również nad tym, by sierakowskie wody nie pochlaniały ofiar.

Poza tym turyści mieszkają bądź w ośrodkach, bądź też na polach namiotowych. Tłoczno i wesoło robi się w zakładach gastronomicznych, a że wakacje to pora, kiedy każdy chce zażyć jak najwięcej atrakcji — niemało jest różnych zabaw, ognisk, imprez. Poniekąd rym stwarza to dobrą okazję

do drobnych kradzieży, pijaństw, awantur...

Kiedy teraz odwiedzamy sierakowskich milicjantów, życie tam płynie swym nurtem jesienno-zimowym, znacznie spokojniejszym niż latem. Wrócił „jezior” ze swoją łodzią plutonowy Paradowski, nie trzeba już strzec pół namiotu wych. Jest więcej czasu, by pobyć wśród ludzi z gminy.

Służba na posterunku toczy się zwykle spokojnym rytmem. Rzadko — na szczęście — ów rytm zostaje zakłócony. Na ogół sprawy rozpatrywane przez posterunek dotyczą drobnych kradzieży, chuligańskich wykroczeń, niewłaściwego zachowania się na drogach... Nie znaczy to oczywiście, że nie zdarzają się większe przestępstwa. Do dziś wspomina się na przykład wielki pościg i ujęcie groźnego mordercy — choć od tych wydarzeń minęły dwa lata.

Posterunek czynny jest codziennie w ustalonych godzinach. Jest to jednak czas umowny, bo przecież każdy nie pokonający sygnał odbierany jest od ludzi bez względu na porę dnia i nocy. Nasilenie służby jest większe właśnie wieczorem i nocą, a po zakończeniu

dyżuru (24.00) milicjant osiągalny jest w domu.

Każdy z pracowników gminnego posterunku ma swój rejon służbowy. Obchodzi go, sprawdza czy należyte zabezpieczenie są sklepy, czy nie śpią strażnicy, czy nie ma niepokojących sygnałów. Milicjanci mają wyznaczone punkty kontrolne. Wiadomo, gdzie i kiedy spotykając się mogą wymienić obserwacje, przekazać polecenia.

Łączność posiadamy świetną — mówi komendant, sierżant Wiśniewski. — Każdy z nas posiada przy sobie radiostację — popularną „petkę”. Może, gdy potrzeba, połączyć się z posterunkiem, a posterunek z nim. Może wezwać po moc i być wezwanym w razie wypadku. Milicjanci mają też swoje pojazdy — motory i motorowery oraz samochód.

Wykrywanie sprawców przestępstw to ważna dziedzina pracy gminnego posterunku, nie jedyna wszakże, bo żeby panował ład i porządek, trzeba o niego dbać. A więc prewencja. Stąd częste rozmowy i kontrole u tych osób, które prowadzą aspołeczny tryb życia. Organizuje się wspólnie z władzami gminy

różnorodne akcje. Na przykład z przedstawicielami komisji do spraw ładu i porządku milicjanci kontrolują porządek w zakładach pracy, miastach i na wioskach, interesują się zabezpieczeniem przeciwpożarowym. Dbają o to, by nieletni nie przebywali po godzinie 22 w lokalach gastronomicznych, by nie waleśali się po ulicach. Z młodzieżą zresztą spotykają się milicjanci na tradycyjnych już pogadankach w szkołach, kiedy to rozmawia się na tematy dotyczące bezpiecznego poruszania się na drogach lub zapobiegania pożarom.

Jeśli jeszcze dodać do tego wiele formalnych spraw, które załatwia się na posterunku i to, że milicjant traktowany jest często jako punkt informacyjny, który powie gdzie co załatwić — to praca gminnej MO zarysowana zostanie w miarę wyraźnie.

Takich posterunków jest wiele. Milicjanci pracują w lepszych lub gorszych warunkach, rozwiązują mniej lub więcej skomplikowane sprawy, mają różne wyposażenie i doświadczenie — zawsze jednak mają świadomość, że ich obecność wśród ludzi jest rękojmią bezpieczeństwa.

JOLANTA LENARTOWICZ

STRONA

GŁOS — 7 X 1975

IX Konkurs Chopinowski rozpoczęty

7 października 1975 rozpoczął się dziewiąty już w ciągu swej pięćdziesięcioletniej historii Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.

W ciągu tych 50 lat stale wzrastała sława i znaczenie tego konkursu, jego ogromna popularność wśród młodych pianistów. Konkurs Chopinowski znalazł się obecnie w ścisłej czołówce kilku wiodących na świecie konkursów muzycznych. Tegoroczny IX Konkurs Chopinowski zgromadził rekordową, niespotykaną na żadnym konkursie pianistycznym, liczbę uczestników. Jest ich aż 120. Europejską reprezentuje 57 osób, 63 — kraje pozaeuropejskie. Będziemy więc mieli możliwość słu-

chać pianistów z różnych regionów geograficznych i kręgów kulturowych świata. Najliczniej — ekipa 30-osobowa — reprezentowane są Stany Zjednoczone. Przedstawiciel tego kraju, Garrick Ohlsson — przy pominięciu warto — wygrał ostatni, XIII Konkurs Chopinowski. 11 osób reprezentuje pianistykę japońską. Wielu z tegorocznych uczestników konkursu ma już poza sobą poważne sukcesy. 32 spośród nich — to laureaci innych międzynarodowych konkursów pianistycznych. Jeden z przedstawicieli Hiszpanii jest nawet pięciokrotnym laureatem takich konkursów. W konkursie naszym braci mogą udzielić pianisci od 17 do 30 roku życia, a więc rozpiętość wieku uczestników jest duża. Najmłodszym uczestnikiem jest Andre Boianin z Brazylii urodzony 16 grudnia 1957 roku, a więc nie mający jeszcze 18 lat, najstarszym zaś pianista z USA, Gerald Robbins, który 1 grudnia 1975 ukończył lat 30.

Podobną rozpiętość wieku spotykamy w sześciuosobowej ekipie polskiej (roczniki 1948, 1952, 1954 i 1956). Nasza ekipa jest wyjątkowo tym razem sfeminizowana — aż pięć pań: Anna Jastrzębska, Hanna Jaszyk, Joanna Kurpiowska, Katarzyna Popowa-Zydroń, Elżbieta Tarnawska i Krystian Zimerman, „jedynak” i zarazem najmłodszy uczestnik ekipy polskiej.

Konkurs ma aż cztery etapy. Po 16 października pozostanie w nim najwyżej 40 osób, po 22 — 12, a w finale który rozpocznie się 27 października erać będzie już tylko 6 osób. Wszyscy z nich będą

laureatami, przesłuchania finałowe zadecydują jedynie o kolejności nagród. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną 28 października o godzinie 23.

Naprzeciw ogromnemu, ogólnopolskiemu zainteresowaniu konkursem wychodzi Polskie Radio, które będzie nadawało reportaże z każdego dnia przesłuchań w programie I, poczynając od 8 października. Relacje w trakcie każdego etapu konkursu nadawać będzie również Telewizja Polska.

MALGORZATA
WRZESIŃSKA

W Wielkopolsce

Integracja handlu odzieżą i obuwiem

1 października br. nastąpiło w Poznaniu połączenie administracji handlu odzieżą i obuwiem. W ten sposób powstało Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otex” — jedno z największych tego typu w kraju. O reorganizacji mówi jego dyrektor naczelny — Zdzisław Gola:

— Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu zatrudnia ponad 4000 osób i posiada 571 sklepów w województwach: kaliskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Obróty nasze wyniosły w tym roku 5,8 miliarda złotych, z czego 4,1 mld przypada na sprzedaż detaliczną, której podstawę stanowią towary tekstylno-odzieżowe, skórzano-obuwiczne i futrzarskie.

Integracja winna zapewnić klientom możliwość ubrania

Akcja argentyńskich partyzantów

W niedzielę grupa około 50 partyzantów, należących do organizacji „Montoneros”, zaatakowała koszarzy jednostek lądowych w stolicy prowincji Formosa (około 800 km na północ od Buenos Aires). Agencje zachodnie, powołując się na argentyńskie siły bezpieczeństwa i agencję rządową Telam, piszą, że 15 partyzantów poniosło śmierć. Zginęło również 11 wojskowych armii argentyńskiej. Pewnej liczbie partyzantów udało się przedostać na lotnisko znajdujące się w pobliżu miasta skąd uprowadzili samolot „Boeing 737”, który następnie porzucili w pobliżu Rafaela, około 550 km od Buenos Aires. (PAP)

SPORT-SALA

W obozie rywali polskich piłkarzy

Wyraźny wzrost formy zademonstrowali w minionej VII kolejce ligowej kadrowicze Holandii. Większość z nich należała do czołowych postaci w pojedynkach swych zespołów.

Świetnie dysponując strzelecką wykazal reprezentacyjny napastnik Willy van der Kuyl z PSV Eindhoven, który w meczu z Excelsiorem Rotterdam, wygranym 6:0 przez pucharowych przeciwników Ruchu Chorzów strzelił aż 3 bramki. Po jednym celnym trafieniu zanotowali na swym koncie dwaj inni kadrowicze Harry Lubse i Rene van der Kerkhof, a szósta bramkę zdobył Szwed Ralf Edstroem.

Świetnie zaprezentował się też ze spół lidera holenderskiej ekstraklasy — Feyenoordu Rotterdam, który rozgromił FC Eindhoven 5:0. Tuż przed kadrowicze zyskali wysokie oceny za swą grę. W barwach Feyenoordu nie wystąpił jednak świetny pomocnik Willem van Hanegem, a według agencji holenderskiej przyczyną jego absencji był zatarg tego piłkarza z trenerem Feyenoordu — Antonim Brzeżczykiem. Gorzej powiodło się tym razem innemu dostarczycielowi reprezentantów — Ajaxowi Amsterdam, który zdołał tylko remisować na wyjeździe z AZ 67

Alkmaar 1:1. Znana drużyna FC Twente zanotowała ten sam rezultat w wyjazdowym spotkaniu z FC Amsterdam.

W tabeli prowadzi nadal Feyenoord 12 pkt. przed PSV Eindhoven — 11 pkt., FC Twente — 11 pkt. i Ajaxem Amsterdam 10 pkt.

W najbliższych dniach Georg Knobel ujawni skład kadry na mecz z Holandią. Selekcjoner reprezentacji Polski zamierza dokonać pewnych zmian w drużynie, w porównaniu ze składem z Chorzowa. W śróde Knobel zapowiedział swój przyjazd do Łodzi, by raz jeszcze, tym razem w meczu z Węgrami, obejrzeć w akcji podopiecznych trenera Kazimierza Górskiego. (PAP)

Jeszcze w tym miesiącu

Pierwsze autobusy „PR-110” na ulicach stolicy

6 bm. załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych zakończyła pracę przy montażu i wyposażeniu wnętrza pierwszych partii najnowszych autobusów miejskich typu „PR-110”. Już w połowie bm. nowe wozy pojadą do Warszawy, gdzie zasila tabor miejskiej komunikacji. Ogółem do końca br. zakłady wyprodukują 20 tych pojazdów.

W autobusach tych wprowadzono kilka istotnych zmian konstrukcyjnych w porównaniu z prototypami. Zachowały one swoją pierwotną długość 12 metrów. Mają też troje wygodnych drzwi i zabierają 110 pasażerów (w tym 36 na miejscach siedzących), ale zastosowano w nich m. in. bardziej funkcjonalne rozmieszczenie foteli i wzbogacono wyposażenie wnętrza.

Prawie połowa części i podzespołów autobusów jest produkowana w Polsce (m. in. silnik, układ napędowy, skrzynia biegów, kierownica). (PAP)

„Sportowe” sex shopy w Nowym Jorku

Władze miejskie Nowego Jorku postanowiły ograniczyć działalność licznych „sex shopów” i innych tego typu instytucji działających na najśrodkowym placu miasta — Times Square. Jeden z wysokich urzędników miejskich oświadczył, że właściciele tych sklepów i zakładów będą musieli spełnić wymagania stawiane przez przepisy dotyczące stowarzyszeń sportowych. Zgodnie z tymi przepisami, w każdym takim lokalu powinny znajdować się sale gimnastyczne i urządzenia do ćwiczeń siłowych. Władze miejskie Nowego Jorku wychodzą z założenia, że ze względu na szczupłość pomieszczeń i brak funduszy większość właścicieli tych sklepów nie spełni nowych wymogów. Będzie to więc dogodny pretekst do zamknięcia sklepów przez władze miejskie. (PAP)

MUZYKA

Dni kultury czechosłowackiej i Wielka Msza h-moll Bacha

Do dobrych tradycji naszego miasta należą już organizowane dni kultury krajów, z którymi Polska utrzymuje szczególnie przyjazne kontakty. W minionym tygodniu byliśmy świadkami szeregu imprez ukazujących artystyczny — m. in. muzyczny — dorobek naszych sąsiadów z południa. W ramach „Dni kultury czechosłowackiej” wystąpił w czwartek 2. X w Pałacu Działalności Chór Dziecięcy z Brna. Zespół kierowany przez Franciszkę Lyskę wykazał się dobrym poziomem wykonawczym i zyskał sobie wiele sympatii i spory aplauz szczególnie wypełniającej Salę Czerwoną publiczności. Koncert zorganizowany został przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego oraz Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego.

W Dni włączyli się także nasi filharmonicy. W piątek, w auli UAM dwa zespoły Filharmonii Poznańskiej zaprezentowały dawną i współczesną muzykę kompozytorów z Czechosłowacji. W pierwszej części koncertu wystąpiła Poznańska Orkiestra Kameralna, która ostatnio pracuje pod kierownictwem artystycznym koncertmistrza symfonicznej orkiestry

Filharmonii Zbigniewa Słowika. Zespół grał bez dyrygenta i przedstawił dwie kompozycje XVIII-wiecznych twórców: Jerzego Antoniego Bendy Symfonię koncertującą Es-dur nr 6, której solową partię skrzypiec odtworzył Zbigniew Słowik oraz Johanna Stamitzta Symfonię pastoralną D-dur op. 4 nr 2. Drugą część imprezy wypełniły utwory współczesne w wykonaniu Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego: „Ritmi ed antirritmi” Miloslava Istvana, Cantò intimo na flet (Leon Szczepaniak) i wibrafon (Jerzy Zgodziński) Marka Kopelenta i Sonatę na perkusję Jana Klusaka. Program i renoa wykonawców były więc dość atrakcyjnym magnesem dla miłośników muzyki. Niestety, sala koncertowa była przeraźliwie pustawa. Okazuje się, że nie potrafiliśmy jeszcze pozyskać dla muzyki kameralnej zadowalającej liczby zwolenników. Sądzę, że istnieją dwie przyczyny tego stanu rzeczy: zbyt mało tego typu koncertów i brak odpowiedniego kameralnego wnętrza. I chyba ten drugi czynnik odgrywa tu decydującą, negatywną rolę.

W sobotę natomiast wystąpiły poważne trudności ze zdobyciem biletu wstępu do auli UAM. Odbiwał się tam 121 „Koncert Poznański” z Wielką Mszą h-moll J.S. Bacha w programie. Wykonawcami tego trwającego blisko 3 godziny dzieła byli: Chór Chłopców i Męski i Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu, soliści, śpiewacy: Zofia Janukowicz — sopran, Barbara Figas — alt, Edwin Borkowski — tenor i Piotr Liszkowski — bas oraz klawesynistka Zofia Brenzcówna i Andrzej Tatarski realizujący partię organową. Dyrygował Stefan Stuligrosz. Słowo wprowadzające wygłosił Wiesław Kiser.

Głównym bohaterem pozytywnym tego wykonania był oczywiście ów słynny chór i jego dyrygent. Techniczne i brzmieniowe walory zespołu są nabytymi, by trzeba było jeszcze raz opisywać. Warto natomiast zwrócić uwagę na samą koncepcję

wykonawczą, dzięki której usłyszeliśmy Mszę nie tylko w pięknej szacie brzmieniowej, lecz także w niezwykle zwartej formie. Nie jest sprawą łatwą uzyskanie energetycznej spójności w dziele składającym się z tak dużej liczby oddzielnych w pewnym sensie numerów chóralnych, arii i duetów wchodzących w skład sześciu głównych części kompozycji. Stuligroszowi udało się znać komicie scalić je wyraźnie zarysowaną linią odzwierciedlającą i wypuklającą logikę konstrukcji tego monumentalnego dzieła. Wrażenie i ciągłość napięcia potęgowało się również dlatego, że wykonanie poszczególnych członów utworu nie osłabiło żadnymi dynamicznymi i agogicznymi „smaczkami” ich naturalnego tętna i tej typowo bachowskiej, niepowtarzalnej prostej motoryczności. I właśnie to zaufanie Stuligrosza do siły oddziaływania genialnej muzyki Bacha złożyło się w decydującej mierze na opisane tu wielkie wykonanie Wielkiej Mszy h-moll.

Określenie to dotyczy przede wszystkim chóru, choć również orkiestra miała pięknie brzmiące momenty. Natomiast w solowych partiach wokalnych wystąpiły wyraźne uchybienia wobec bachowskiego stylu. Zofia Janukowicz zaprezentowała wprowadzenie duży i nośny sopran, jednak był on dla tej muzyki zbyt rozwirowany i jaskrawy. Ponadto bachowska fraza nie znosi tak przesadnego nabrzmiewania i urwany, wręcz staccatowych zakończeń. W zakresie frazowania także Edwin Borkowski dość daleki był od pożądanego w bachowskich ariach prostoty i tej kameralnej intymności, bez której nawet ów piękny z natury tenor brzmiał jakby nieszczerze. Uchybienia te uwydatniły się szczególnie na te śpiewu Barbary Figas i Piotra Liszkowskiego, którzy przedstawili najlepszy wzór wykonawczy, wsparty o godną szacunku kulturę wokálną oraz znakomite zrozumienie i wyczucie stylu bachowskiej muzyki.

ANDRZEJ SATURNA

Łucznicy Surmy triumfują w Memoriale Ochockiego

Na torach łuczniczych poznańskiej Surmy zakończyły się w niedzielę dwudniowe międzynarodowe zawody o V Memoriał im. Czesława Ochockiego oraz drużynowe mistrzostwa okręgu. W imprezie tej obok wielkopolskich klubów wzięły udział Wisłuth Aue (NRD) oraz nieoficjalna reprezentacja Węgier występująca pod szyldem Budapesztu. Fakt, że zawody odbyły się w schyłku sezonu i w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych każe uznać wyniki uzyskane przez tych, którzy zajęli czołowe lokaty, za doskonałe.

Wśród 18 senierek triumfowała Węgierka J. Kovacs — 1127 punktów przed A. Biermann (Wisłuth) — 1125 oraz zawodniczkami Surmy: K. Sus — 1089 i Z. Bielewska — 1074. W strzelaniu na 60 m Angelika Biermann wynikiem 298 punktów ustanowiła nowy rekord NRD.

Zmagania 25 łuczników zakończyły się zwycięstwem T. Malickiego (Surma) — 1178 punktów. Dalsze miejsca zajęli: 2. B. Nagy (Budapeszt) — 1168, 3. W. Szymańczyk (strzelał pierwszy raz z nowego łuku) — 1107, 4. J. Matyska — 1094, 5. M. Popielewski (wszyscy Surma) — 1088.

Wśród 19 juniorek najcieńniej strzelały: M. Makowski — 1212, I. Rekoš — 1149 oraz A. Góra — 1127 (wszyscy Surma).

Gimnastyka

Polskie juniorki wygrały w Ostrowie

Pierwszym po dłuższej przerwie meczem międzypaństwowym w Ostrowie (woj. kaliskie) był niedzielny pojedynek juniorek Polska — Węgry w gimnastyce sportowej. Wywolał on duże zainteresowanie, gdyż dawno nie oglądano gimnastyki i to jeszcze w międzynarodowym wydaniu. W sali Stali zebrało się około 2000 widzów, którzy nie mogli narzekać na brak sportowych wrażeń i emocji. Od początku rozgrywała bowiem piękna walka między najlepszymi zawodniczkami obu reprezentacji — J. Jędrą Krawiec i Marią Lovel. Taką też była ostateczna klasyfikacja indywidualna, przy czym Polska zgromadziła 37,60 pkt., a jej rywalka 36,80 pkt.; III miejsce zajęła także nasza juniorka — Grażyna Kulik — 36,70 pkt. Trzy konkurencje (poręcz, równoważnia i ćwiczenia wolne) wygrała Krawiec, a skok — Lovel. Drużynowo cały mecz przyniósł zwycięstwo Polkom w stosunku 183,35:180,35. Na pochwałę zasługuje bardzo dobra organizacja zawodów — ostrowscy działacze zdali egzamin na przyszły wielki medal. (bop)

Brydżyci Budowlanych zdecydowanie przodują

W Wągrowcu i w Warszawie odbyły się turnieje inaugurujące II rundę rozgrywek I ligi brydża sportowego. Zawody w Wągrowcu zgromadziły 8 zespołów, a wśród nich lidera rozgrywek — Budowlanych Poznań. Przedownik występował w zestawieniu Połec, Maciejczak, Kudła, Milde, Galica i Łabędzi niepodzielnie przegrali z Resovią 9:11, pokonał Lotnika Wrocław 14:6 i Zastal Zieloną Górę 18:2 oraz rozgromił wiceleadera I ligi — Wisłę Kraków 20:2 (taki minus dwa).

Układ czołówek tabeli:
1. Budowlani Poznań 15 211
2. Wisła Kraków 15 179
3. Neptun Gdańsk 15 165
4. Warszawianka 14 162
Do zakończenia rozgrywek każdej z 12 drużyn pozostało 7 lub 8 spotkań (w dwóch turniejach). Przegrana punktowa Budowlanych Poznań jest jednak obecnie tak duża, że można ich uznać za murowanego kandydata na mistrza Polski. (y)



DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa
Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

ORGANIZUJE KURSY PRZYGOTOWAWCZE

z przedmiotów:

- matematyka
- fizyka
- chemia
- biologia

oraz języki obce:

- rosyjski
- angielski
- niemiecki
- francuski

Zajęcia prowadzić będą wykładowcy i lektorzy wyższych uczelni.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu Wojewódzkiego TWP ul. Czerwonej Armii 69 codziennie od godz. 13-16, (tel. 502-33) oraz sekretariat Studium Języków Obcych przy ul. Rutkowskiego 38 (tel. 659-37) od godz. 17-20. 5338-K1

Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego

Oddział Restauracji w Poznaniu, ul. Kramarska 1

POSZUKUJE PILNIE

W CENTRUM DZIELNIC M. POZNANIA

POMIESZCZENIE SUCHYCH O POW. CA 200 M KWADR.

na magazyn spożywczy.

Zgłoszenia kierować pod w/w adresem — Dział Techn.-Gospod. pokój nr 2, numer telefonu 567-12. 5535-K1

Praca • Nauka

Fotograf przyjmie ucznia w naukę zawodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23542g.

Potrzebna kobieta wzgl. mężczyzna do pracy w hodowli drobiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23949g.

Uczeń(nica) cukierniczy potrzebny zaraz. Cukiernia H. Sobczak, Kramarska, Osiedle Warszawskie. 23962g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23956g.

Kuchmistrzini poszukuje pracy. Oferty z podaniem wynagrodzenia. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23987g.

Technik przyjmie prace z zakresu kreślenia technicznych, literatury, sztyldów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23996g.

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23934g.

Kupno • Sprzedaż

Lodówki sprężarkowe Foka — Polar — Szron uszkozone kupię. Tel. 33-16-07. 23733g

Kupię ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23986g.

Meble stylowe Ludwik XIV lub podobne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23975g.

Fotele, kanapę klubową skórzaną sprzedam. Tel. 671-508. 24763g

Pianino sprzedam. Tel. 32-14-07 po godz. 16.00. 24984g

Asparagus sadzonki sprzedam ogrodnictwo. Andrzej Pagowski, Wielun, stacja kolejowa, tel. 22-10. 1243p

Sprzedam minikalkulator z pamięcią 5 działań wy japoński. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23955g.

Sprzedam tanio sypialnię, tapczan, stół, kredens, bufet, maszynę do szycia, Poznań, Calliera 8b m. 13 od godz. 16. 23965g

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki, granatowy stan bardzo dobry — telefon 33-22-93 po godz. 16. 23930g

Sprzedam wózek głęboki, stan dobry. Osiedle Oświecenia 80 m. 9. 23973g

Meble stylowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań ul. Wieszowa 55. 23982g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p — 1974 r. Tel. 431-89 po godz. 16.00. 25463g

Lokale

Poszukuje mieszkania na 3 lata. Tel. 560-74 Kargul do godz. 10. 25602g

Zamienię trzy pokoje z kuchnią w nowym budowie na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23267g.

Własnościowe M-1, M-2 lub pokój z kuchnią pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429p.

Nieruchomości

Kupię domek lub pół bliźniaka, może być w stanie surowym. W rozliczeniu mieszkanie komfortowe, urządzone M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25190g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub przedmieściu, komunikacja podmiejska do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23425g.

Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23344g.

Kupię domek albo pół wille mieszkanie do zamiany z nieruchomości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23534g.

Kupię lub wydzierżawię w Poznaniu pomieszczenie wolnostojące — murowane o pow. 20 m kw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23535g.

Swarzędz, Luboń, okolice podmiejskie Poznań — kupię dom z ogrodem ok. 0,5 ha i budynkiem gospodarczym. Oferty z ceną nadsyłać: Walenty Chalecki 78-650 Mirosławiec, skr. poczt. 46. 1248p

Sprzedam działkę budowlaną na Jeżycach. Pierwszeństwo osoby z prawem pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23555g.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu może być do wykończenia w cenie do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23572g.

Kupię parcelę domkiem gospodarczym lub garażem z działką Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23739g.

Matrymonialne

Wdowiec 48 lat, wzrostu 175 z córeczką 13-letnią, zawodu ślusarz z mieszkaniem w Poznaniu bez nalogów spokojny domator pozna panią samotną około 40-45 lat kochającą dzieci, pracującą, spokojną, domatorkę. Z prowincji mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23028g.

Kawaler, 50-letni, bez nalogów, wykształcenie rolnicze (rolnik) pozna panią lat 40-42 o zainteresowaniach rolniczych w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23031g.

Kawaler lat 33, wzrost 172, własny dom, pozna pannę wyznania rzymskokatolickiego bez mieszkania, wykształcenia, niezamężną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23047g.

Wolny, 40-letni, pracujący, wysoki, brunet, wykształcenie średnie, przyzwoity, pozna odpowiednią panią z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23190g.

Panna lat 23, 170 cm, wykształcenie średnie, z mieszkaniem, pozna pana do lat 30 z wykształceniem średnim lub zawodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23209g.

Absolwentka studium lat 21 pozna kawalera z wykształceniem wyższym lub średnim do lat 27 interesującego się między innymi operą, teatrem i turystyką. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23529g.

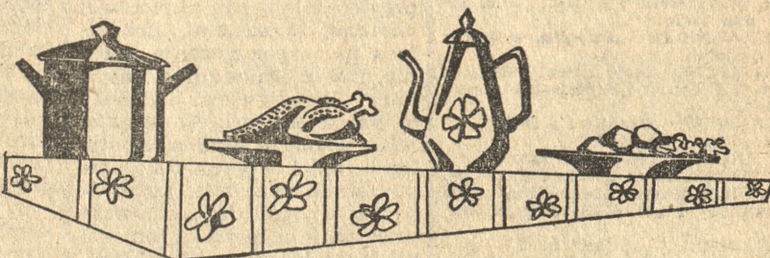
UWAGA — MIESZKAŃCY RATAJ!

W dniu 17 września 1975 r. w bloku nr 31/32 na terenie Osiedla Powstań Narodowych w części, przeznaczony na Dom Emerytów otwarty został lokal gastronomiczny IV kategorii handlowej (bar — jadalnia) pod nazwą

ZŁOTA JESIEŃ

Obok normalnej działalności lokal prowadzi sprzedaż posiłków abonamentowych z zastosowaniem odpowiednich zniżek i bonifikat.

Lokal czynny jest codziennie (również w niedzielę i święta) od godz. 8 — 20.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
SMACZNEGO.

„SPOŁEM” WSS-ODDZIAŁ
W POZNANIU

5353-K1

Miła panna lat 27, korpułtowa z wyższym wykształceniem, dobrze sytuowana, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22867g.

Rozwiedziona 47-letnia, wzrost 175, kierownica, pragnie poślubić wdowca lub rozwiedzioną lat 40-50 po siadającą mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23558g.

Kawaler rolnik, przystojny, dobrego charakteru bez nalogów, dobrze sytuowany z braku znajomości pozna pannę dobrego charakteru lat 34-39 może być z dzieckiem, posiadającą dom lub gospodarstwo. Wdówkę mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty z dzieckiem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23525g.

Kawaler lat 46, wzrostu średniego, wykształcenie średnie, dobrego charakteru bez nalogów, domator, poślubi pannie, wdowę, skromną uczciwą domatorkę, milej prezencji, niepalącą, mieszkaniec. Dyskretna, zapewniona. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23175g.

Rozwiedziona lat 51, bez nalogów, materialnie niezależna, własne mieszkanie, pozna panią niezależną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23282g.

26-letnia, rozwiedziona z synkiem — ładna, zgrabna, dobrego charakteru pozna pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22817g.

Panna lat 22 pracująca zawodowo z mieszkaniem pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23755g.

Samotna, kulturalna, niezależna materialnie, wykształcenie wyższe, kulturalnego wysokiego pana w wieku około 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23807g.

Zguby • Różne

Zagubiono pokwitowanie PP „Desa” nr 27818 na nazwisko Adam Ducmal. 26441g

W dniu 2 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, kochany ojciec, teści i dziadek, śp.

WOJCIECH PAJOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. (wtorek) o godzinie 13.00 na cmentarzu junikowskim. Żona z dziećmi i rodzina 26658g

W głębokim bólu pogrzebi zawiadamiamy, że dnia 26 września 1975 r. zmarł tragicznie w jedenastym roku życia nasz ukochany, jedyny syn

MACIEJ DERECH

RODZICE

Pobiedziska. 26721g

W dniu 4 października 1975 r. zmarł mój kochany mąż

CZESŁAW ŚRÓDECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pograżona żona z rodziną 26652g

W dniu 4 października 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza kochana mamusia, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 68

WIKTORIA DWORCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie. Ul. Kostrzyńska 18 m. 1. 26705g

W dniu 5 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojczulek, teści, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 82, śp.

TADEUSZ RITTER

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona rodzina 26706g

GENOWEFA JAWORSKA

introligator

W Zmarłej żegnamy z żalem sumienną i oddaną dla Zakładu Koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pracownicy — Dyrekcja — Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października 1975 roku o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. 1093-K3

STANISŁAW STACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 10. 1975 r. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona żona z dziećmi i rodziną 26696g

KRZYSZTOF GIBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Wielkiego Października 5W m. 225. 26656g

KAZIMIERA SKOWROŃSKA-JABŁOŃSKA

z domu CZYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni wnukowie z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Łanowa 9 m. 11. 26776g

W dniu 4 października 1975 r. zmarł po długich cierpieniach nasz ukochany mąż, nasz ojciec, syn, brat, teści, dziadek i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

KAZIMIERZ FOGT

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona, dzieci i rodzina

Ul. Bolkowicka 7. 26651g

FRANCISZKA JAKUBOWSKA

o czym zawiadamia w smutku pograżona rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 br. na cmentarzu w Rogoźnie.

Rogoźno, Dworzec 10. 26708g

inż. EDMUND UNRAU

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 10. 1975 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy Ośrodka Rozwoju Techniki i Organizacji w Poznaniu 1096-K3

W dniu 3 października, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 83, nasz kochany ojciec, teści, brat, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW MIKOŁAJCZAK

mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona córka i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Ul. Wielka 20. 26653g

W dniu 5 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, szwagierka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

NEPOMUCENA ŁYSIAK

z domu CHOLDRYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni córka i syn z rodziną

Ul. Pamiętkowa 9 m. 7. 26704g

W dniu 5 października 1975 r. zmarł po długich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz ojciec, syn, brat, teści, dziadek i wujek, przeżywszy lat 87, śp.

JERZY KUBOSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona żona z dziećmi i rodziną

Ul. Garbary 97 m. 3. 26648g

GENOWEFA JAWORSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pograżony syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Poznańska 50 m. 3. 26655g

W dniu 4 października 1975 r. zmarła po długiej chorobie kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, śp.

ANTONINA MATYS

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Fabryczna 5 m. 19. 26657g

W dniu 5 października 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57, nasz najdroższy mąż, syn, ojciec, brat i dziadek

IGNACY NOWAK

długoletni pracownik Woj. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną 26703g

W dniu 4 października 1975 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73, najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek i brat

IZABELA JORDAN

romanistka

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 13.30 w Końskich.

Siostra i rodzina

Dojazd autobusem z Górczyna. Ul. Hetmańska 44 m. 4. 26659g

W dniu 4 października 1975 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73, najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek i brat

ANTONI KLIMECKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną 26797g

Suchy Las, ul. Kręta 17.

TEATRY

POZNAN OPERA — G. IV „Oczarowanie”, „Bardzo śpiąca królewna”. MUZYCZNY — G. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — G. 10 „Kordian”. NOWY — G. 19 „Opera za trzy grosze”. KALISZ „Pan Jowialski”. PILA „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

CHODZIEZ Ceramika: „Aresztując przyjaciela”; Notek: „Och, jak mi się żal”; CZARNKÓW: „Pupa w deicie Dunaju”; GNEZNO Lech: „Iwan Kondarew”; Polonia: „Kroświeckie marzenie”; GOSTYN: „Osobliwa miłość”; GORA: „Ważni”; JAROCIN: „Pamiętnie lato”; KALISZ Oaza: „Noce i dnie”; I i II: Stylowe: „Dzień Szakala”; „Jankes” i „Kapitan Mikula Mały”; KEPNO: „Sutjeska” cz. I i II; KOŁO: „Bądź z nim szczęśliwa”; KONIN Centrum: „Noce i dnie”; I i II: Górniki: „Noce i dnie”; KOSCIAN: „Rozwód”; KROTOSZYN: „Deps”; LESZNO: „Wtedy powiedziałem nie”; NOWY TOMYSL: „Tajemnicę re kopisu”; OBORNIA: „Dowódca armii”; OSTROW Roma: „Nie o niej nie wiedząc”; „Biała odessa”; Słonec: „Gdyby Don Juan był kobietą”; „Żelazny znak Dunaju”; OSTRZESZÓW: „Reca”; PILA Iskra: „Noce i dnie”; I i II: Koral: „Noce i dnie”; I i II: „Śwój wśród obcych, obcy wśród swoich”; „W te dni przedwiosenne”; PLESZEW: „Osaczeni w dolinie”; RAWICZ: „Złoto dla zuchwałych”; SŁUPCA: „Straszną tęciową”; SREM Klubowe: „Peppino podbił Amerykę”; Słonko: „Melodie przedmieścia”; „Złoto dla zuchwałych”; ŚRODA: „Ucieczka przez pustynię”; SZAMOTULY: „Dzieje grzechu”; „Ani słowa o futbolu”; SYCOW: „Małżeństwo”; TRZCIANKA: „Ziemia obiecana”; TUREK: „Człowiek z cudzym mózgiem”; WSCHOWA: „Złoto dla zuchwałych”; WRĘSNIA: „Cześć artysto”; WAGROWIEC: „Porwanie”; WYRZYSK: „Prywatny detektyw”.

RADIO

PROGRAM I: 7.30 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert; 9.05 Na płytach „Amig”; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytmy, barwy, nastroje; 10.06 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Szaleństwo Almayera” odc. 17 (ostatni); 10.40 Combo jazzowe; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Mosaika polskich melodii; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Z fonoteki nastoletnich; 13.05 Górskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.15 Klient nasz partner; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 „Rostock 75”; XIV Festiwal Przebojów Krajów Nadbałtyckich; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki”; 14.10 Muzyka ludowa z gór Harzu i znad Sprewy; 14.35 Zolnierski koncert życzeń; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały konc. symf.; 15.35 Mel. z Kraj. Rad; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Rytmostop; 17.00 Radiokurier; 17.20 Warszawskie wtorki muzyczne; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Odpowiedzi na listy słuchaczy Studium Nauczania Początkowego Matematyki; 20.25 Radiowa musicorama; 21.05 Sprawozd. dżw. z Finałów Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Berlinie; 21.45 Mini recital wieczoru — A. Zwierzy; 22.20 Z nagrań ork. Siegfrieda Maia; 22.30 „W trosce o słowo i treść”; 22.45 Warszawski Teatrzyk „Nowy Ananas”; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

UWAGA: Od godz. 8.05—15 przerwa konserwacyjna na UKF 68.18 MHz.

PROGRAM II: 7.30 Zespół E. Sypki; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00 Dł. kl. V (historia); „Słuchaczka z r. 44” słuch.; 9.30 Ravel: „Cygan”; 9.40 Dł. przedskol.; „Dwie rozmowy” słuch.; 10.00 Zespół Dziewiątki; 10.30 Konc. popularny; 11.00 Dł. kl. VIII (geografia); „Wędrownka z kio nowym liściem”; 11.25 Pięć minut ragtime’u; 11.35 Rodzinny tor przesłód; 11.40 Skrzynka poszukiwań; 12.00 Dł. PCK; 12.40 Od Tat. do Baltyku; 13.00 Dł. kl. III i IV (wych. muzyczne); „Opera na ulicy”; 13.20 Z nagrań Raya Charlesa; 13.35 „No we cierpienia młodzieży”; „Fragm. pow.”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14.05 Wieści, śpiewki, taniec; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Studencki PWSM w Krakowie; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Kłopoty; 17.25 And. w por. B. Gósczyńskiego; 17.35 Gwiazdy piosenki; 17.50 Gwiazdy; 17.55 Z cyklu: „Postać i dzieł”; 18.05 Śpiewa Pomański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.20 10 minut z

„Biała niedziela” kolejowej służby zdrowia

W minioną niedzielę dla uczczenia VII Zjazdu PZPR personelu lekarskiego i średniego personelu medycznego Obwodowej

Przychodni Lekarskiej PKP wraz z pracownikami Zakładu Przyrodniczo Lekarskiej przy ZNTK i Kolejowego Szpitala Dziecięcego w Ostrowie Wlkp. zorganizował „białą niedzielę” w PGR Chachory, woj. kaliskiego.

Handlowa jesień w Skokach

Mieszkańcy Skoków (woj. poznański) z zadowoleniem przyjęli inicjatywę miejscowej Gminnej Spółdzielni, polegającą na organizowaniu jesiennej, raz w miesiącu, świątecznej imprezy handlowej. Równocześnie o tym duże zainteresowanie, jakie wzbudził wrześniowy pokaz mebli i artykułów do wyposażenia mieszkań, połączone z ich sprzedażą, a także urządzony w minioną sobotę i niedzielę kiermasz konfekcji, dziewiarstwa i bielizny. Obie imprezy połączone były ze sprzedażą premiową i występami artystycznymi; podczas ostatniej odbył się też pokaz mody jesiennej.

W listopadzie przeprowadzony zostanie pokaz zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, połączony ze sprzedażą „wszystkiego dla domu”. Na grudzień natomiast zaplanowano kiermasz upominkowo-zabawkarski. (bop)

Jak nas na miejscu poinformował kierownik OPL dr Tadeusz Maciejewski, przez 5 godzin w pomieszczeniach zakładu rolnego, siedmiu lekarzy specjalistów chorób dziecięcych, neurologicznych, stomatologicznych, lekarze ogólni i 11 pielęgniarek wraz z laborantkami — przebadali około 80 pracowników PGR i ich rodziny, dzieci i emerytów. Udzielił również wielu porad lekarskich. Szereg pacjentów otrzymało skierowanie na dalsze leczenie specjalistyczne. Na leży dodać, że również pozostały 30-osobowy średni personel medyczny, pracował na miejscu w OPL przy uporządkowaniu i nadaniu numeracji kartotekom 24 000 pacjentów, leczących się w przychodni.

Zainteresowani bardzo pozytywnie wypowiadali się na temat tej pozytywnej akcji. Przykład ostrowskiej kolejowej służby zdrowia, wart jest naśladowania. (tl)

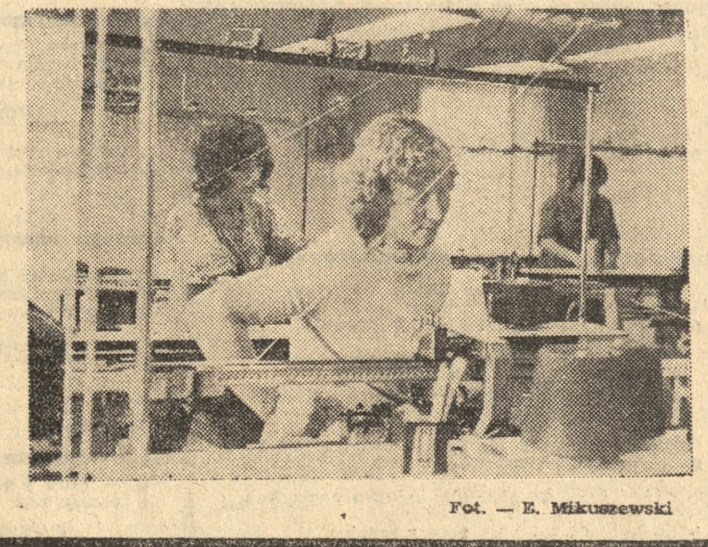
Wyrzyk

„Dzianotex” po dwóch latach

Kiedy przed dwoma laty w niewielkim budynku zlikwidowanego internatu na terenie Wyrzyka powstała filia Bydgoskich Zakładów Przemysłu Terenowego „Dzianotex”, skończyły się kłopoty kilkunastu mieszkańców tego niewielkiego miasteczka oraz dziewcząt z najbliższej okolicy, które od lat bezskutecznie poszukiwały pracy.

Plany finansowe początkowo nie były zbyt wysokie, bo też — wobec braku na tym terenie jakichkolwiek tradycji dziewiarskich — kilka miesięcy trzeba było poświęcić na szkolenie załogi. Produkcja ruszyła po trzech miesiącach nauki. Stare maszyny zastąpiono nowymi, które sprowadzono z Włoch i dziś sto kobiet produkuje na nich kilka asortymentów sweterków z 100-procentowej anilany, przeznaczonych na rynek krajowy. Załoga liczy jednak 102 osoby. W tym typowo kobiecym zakładzie produkcyjnym zatrudniono bo wiem także... dwóch mężczyzn, którzy pełnią tu obowiązki konserwatorów maszyn dziewiarskich.

Plany produkcyjne wyrzyckiego „Dzianotexu” w bieżącym roku wynoszą 17 700 tysięcy złotych. Jest to już wartość niemała. Z pewnością zostanie ona jednak przekroczona. Załoga zdążyła okrzepnąć, ustąpiła spora początkowa fluktuacja, a liczba wyrobów pierwszej jakości zbliżyła się do planowanej wielkości 85—95 procent całości produkcji. (zr)



Fot. — E. Mikuszewski

Zarządem Pozn. Oddziału Związku Kompozytorów Polskich; 18.49 „Drogi poznania” — podwójne od krycia — indywidualność badacza, a mechanizm rozwoju nauki; 19.00 Fajzler — kwartet smyczkowy; 19.15 Język angielski; 19.30 „Medaliony 9” magazyn pt. „O człowieku, który kochał pszczoły i sztukę”; 20.30 Nowości październikowe Teatru PR; 21.00 Laureaci muzycznych nagród Ministra Kultury i Sztuki na rok 1975 — Jadwiga Sobieska; 21.15 Rep. literacki pt. „Jadzia — czyli szkoła życia”; 21.45 Radio — szkole — audycja dla nauczycieli; 22.10 L. Rogg — Sonata Organowa; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23.00 Znasz-li ten głos?; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Śpiewają chóry z NRD.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna na radiostacji; 15.10 Przeboje z dziesięciolecia; 15.30 Poeta nierzestrowany; 15.45 Katalog francuskiej piosenki; 16.15 Oklaski dla ze społa Osibisa; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Siedziwo prowadzi radca Heumann”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Z obu stron kamery; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka pocztą PKP; 20.00 Na poj-

tach — gawęda; 20.10 Przedstawiamy Veronikę Fischer; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera R. Straussa „Salome”; 22.40 Karel Gott; 22.45 Pow. w wyd. dżw. „Solaris”; 22.45 Przypominamy zespół „Nurt”; 23.00 „Na otwartą klawiaturę”; — miniatury poetyckie; 23.05 Collegium musicum — W cieniu mistrzów baroku; 23.50 Śpiewa Aura Urzicoeana.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TV Technika Rolnicze — Język polski, 1. 3: „Świat antyczny”; 7 — TV Technika Rolnicze — Zoologia, 1. 4: „Cykliczne, stawonogi”; 8.25 — Z cyklu: Adaptacja opowiadania Josepha Conrada, odc. 2 pt. „Freya z siedmiu wysp” — film prod. franc. (kol.); 10 — Program dla najmłodszych, kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone”; — Trójkąt ostrzegawczy (kol.); 11.05 — Wychowa nie plastyczne, kl. VII—VIII: „Ma larstwo”; — cz. II; 12 — Język polski, kl. IV lic. — Leon Kruczkowski; „Pierwszy dzień wolności”; 13.45 — TV Technika Rolnicze — Historia, 1. 4: „Polska pierwszych Piastów”; 14.30 — TV Technika

Kampania cukrownicza w pełni

Cukrownia w Gnieźnie nie należy do najnowszych. Stwierdzenie to odnosi się jednak tylko do budynków, bowiem maszyny są tu nowoczesne i ciągle modernizowane.

Tegoroczna kampania cukrownicza zaczęła się w Gnieźnie 10 września. Był to rezultat podjętego przez załogę zobowiązania przedzjazdowego, w którym postanowiono zakończyć remont urządzeń fabrycznych i zameldować o go towości do kampanii o 10 dni przed terminem. Już w pierwszym dniu pracy przerobiono planowaną na ten rok dzienną ilość surowca.

Mówi dyrektor naczelny cukrowni Edmund Warczyński:

— Pierwsze dwa tygodnie przebiegają u nas bardzo sprawnie. Zakładamy, że uda nam się zakończyć tegoroczną kampanię jeszcze przed nowym rokiem. Optymizm ten poparty jest dobrym przygotowaniem urządzeń do sezonu, sprzyjającymi, jak dotychczas warunkami atmosferycznymi, oraz nowymi cenami skupu buraków — premijnymi ich wcześniejsze dostarczanie do naszych punktów przez planatorów. Otrzymują oni wówczas wyższą cenę, rekompensującą straty wynikające ze skróconego sezonu wegetacyjnego. Nic nie tracąc finansowo, umożliwiamy nam wcześniejsze przystąpienie do przerobu buraków. Rozładunek to w poważny sposób spiętrzenie dostaw surowca pod koniec sezonu. Poza tym buraki będą wcześniej przerobione i krócej składowane, co znacznie zmniejszy liczbę ubytków, dając w skali kraju dodatkowe tysiące ton cukru.

Dotychczas czynne są dwa punkty odbioru surowca: na terenie cukrowni, gdzie skupuje się je od godz. 6 do 18, a częściej nawet dłużej oraz w Malczewie, który obsługuje największego dostawcę buraków dla cukrowni w Gnieźnie — Kombinat PGR w Żydowie.

Rozładunek przebiega sprawnie i nie zdarza się by kolejką samochodów i traktorów „wysła” poza bramy zakładu, podczas gdy w latach poprzednich zdarzały się kolejkę kilku setmetrowe. Jedyny kłopot to wyjątkowo duże w tym roku zanieczyszczenie mechaniczne buraków, zwłaszcza tych zbieranych kombajnami.

— Mieliśmy w tych dniach naradę roboczą z naszymi najważniejszymi klientami poświęconą temu problemowi — mówi dyrektor. — Chcemy uniknąć przestoju urządzeń rozładawczych, które zapychane są kamieniami i liśćmi buraczanymi. Współzależnie z dyrektorami PGR-ów opracowaliśmy plan działania, bo jest to nasz wspólny interes.

Wkrótce czynnych będzie jeszcze drenaż punktów skupu, dostawy bowiem zaczynają się z każdym dniem zwiększać. Wiele punktów zmodernizowano i wyposażono w wydajniejszy sprzęt. Na przykład w Lednógórze założono nowe oświetlenie placu, co bardzo ułatwi pra-

cę w czasie zbliżających się krótkich dni jesiennych. Utworzone również i powiększone składowiska, a przede wszystkim rozpoczęła tam pracę nowoczesna maszyna — wydajny kompleks rozładawczy produkcji ZSRR.

Olbrzymia większość surowca dostarczana jest do zakładu samochodami i traktorami. Jedynie rolnicy z okolic Powidza i Witkowa korzystają z kolei wąskotorowej. Dzienna zdolność rozładawcza kompleksu mechanicznego i urządzenia wodnego wynosi 3000 ton. Powala to na zgromadzenie odpowiedniej ilości zapasów surowca na wypadek niesprzyjających warunków atmosferycznych komplikujących transport.

Wysokie umiejętności załogi i bezawaryjna praca pozwoliły na podjęcie zobowiązań, by dla uczczenia zbliżającego się VII Zjazdu partii obniżyć straty planowe z 4 procent do 3,2 co da w re-

zultacie dodatkową produkcję około 2000 ton cukru.

Wśród dobrze pracujących załogi na szczególne wyróżnienie, zdaniem kierownictwa zakładu, zasługują: Bronisław Kaspercak — mistrz wapnowni, Sylwester Lewandowski — mistrz wirowni i pakowni, Leonard Majewski — stacyjny dyfuzji oraz z pracowników sezonowych Genowefa Tomczyk — kierownik pakowni i Leszek Nowak pracujący przy rozładunku surowca.

Większość załogi cukrowni w Gnieźnie stanowią pracownicy sezonowi, zjeżdżający tu z całego kraju. Do dyspozycji mają hotel robotniczy. Zakład posiada również wszystkie potrzebne urządzenia socjalne. Dla pracowników sezonowych kierownictwo urzędu szereg imprez rozrywkowych i kulturalnych. Ostatnio odbył się koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu gnieźnieńskiego Domu Kultury, połączony ze zgaduj-zgadulą na tematy społeczno-polityczne. (ow)

Grzechy główne pilskiej gastronomii

Gdyby na plan Pily nałożyć punkciki oznaczające położenie zakładów gastronomicznych, okazałoby się, że jest ich stosunkowo niewiele (trzeba wziąć pod uwagę obszar miasta, pamiętać, że liczy ono pięćdziesiąt tysięcy stałych mieszkańców, oraz że przyjeżdża tu codziennie wiele osób, nie tylko „na delegację”). Nieodparcie nasuwa się także refleksja, że o lokalizacji niektórych decydować musiał zwykły przypadek. Zejdźmy jednak na ziemię, z lotu ptaka nie widać przecież wszystkiego. Na przykład tego, że tu i ówdzie wywieszki w oknach i drzwiach są nieestetyczne, czasem wręcz brudne, podobnie jak firany, zasłony oraz obrusy.

Sporo zastrzeżeń zgłosić też wypada pod adresem obsługi. Kelnerki tak bardzo zajęte by wają wymianą najświeższych wiadomości z pantoflowej poczty, jaka nadzwyczaj sprawnie kursuje w tym od niedawna na wojewódzkim mieście, że zapominają o przysłówiowym bożym świecie. A dzieje się tak nawet w nowej kawiarni „Teatralna”, która jest jednym z dwóch w mieście lokalów pierwszej kategorii.

Mało urozmaicony jest asortyment potraw. Brakuje dań drobiowych, rybnych, podrobowych i półmiesnych, a także wyrobów garmażeryjnych, tańszych napojów oraz sezonowych owoców. Wynika to często z braku operatywności kierownictwa poszczególnych zakładów i przedsiębiorstw. Czym innym tłumaczyć bowiem brak napojów w barze cocktailowym i skromniutki zestaw potraw z drobiu w restauracji „Stylo-wa”, która w tym zakresie specjalizuje się od pewnego czasu? Jak tłumaczyć brak lodów we wcześniejszych godzinach popołudniowych w kawiarni pierwszej kategorii?

Niezadowolający jest także stan sanitarny wielu lokalów. Dość powiedzieć, że dwa z nich — bar „Ludowy” i kawiarnia „Stoneczna” otrzymały w lipcu oceny niedostateczne w tej klasyfikacji.

Pilska gastronomia nie zasługuje więc z pewnością na laurkę. Równie surowo cenili ją także radni Miejskiej Rady Narodowej podczas niedawnej sesji. Poszukując środków zaradkowych zwracano m. in. uwagę na możliwości przebudowy i modernizacji lokalów znajdujących się w starzbudynkach, na konieczność częstsze go przeprowadzania kontroli, karania osób odpowiedzialnych za bałagan i niechlujstwo. Nie zawsze przecież dla osiągnięcia poprawy potrzebne są wielkie wydatki — wystarczy gos-

podarskie spojrzenie, czysty obrus, uśmiech na twarzy kelnerki. Tak niewiele, a przecież i na to nie zawsze stać dziś gastronomię stolicy młodego województwa.

Podczas sesji poinformowano także o nowych inwestycjach, jakie w tym zakresie wkrótce będą realizowane. Na osiedlach Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w lewobrzeżnej części miasta zbudowana zostanie kawiarnia i bar mleczny, przy ul. Poznańskiej stanie bar samoobsługowy i kawiarnia, przy Wawelskiej tak że bar „Sam”, zaś w placówkach gastronomicznych, jakie zostaną zbudowane na osiedlu Górnym, przewidziano 850 miejsc konsumpcyjnych.

Wszystko to jednak pieśń przyszłości, która nie zastąpi pomyślnego i braku handlowego wyczucia. Dziś konieczne jest wyciągnięcie wniosków z licznych, uzasadnionych pretensji zgłaszanych pod adresem dyrekcji przedsiębiorstw, która karmi pisan. ZYGMUNT ROLA

Nowy Zarząd Wojewódzki TWP

W Pile odbyło się zebranie wyborcze Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w którym prócz przedstawicieli władz wojewódzkich uczestniczyli wiceprezes Zarządu Głównego tej organizacji J. Drażek.

Zebrań nakreślił kierunki działania TWP w województwie pilińskim, zwrócił też uwagę na konieczność umocnienia ogniw miejskich i doskonałości kadry lektorskiej.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego TWP wybrany został Roman Skobejko. (zr)

Złote gody dziewięciu par

Po 50 latach pożycia małżeńskiego, 9 par mieszkańców Grodziska (woj. poznański) i okolicy podejmowanych było ostatnio w tamtejszym USC na spotkanie z okazji ich pięknego jubileuszu. Uczestniczyli w nim ojcowie miasta, przedstawiciele byłych zakładów pracy jubilatów i organizacji społecznych oraz członkowie rodzin. Miłym wspomnieniem nie było końca, podobnie jak gratulacjom i życzeniom dla sędziwych małżonków, którzy — oprócz kwiatów i upominków — udekorowani zostali medalami nadanymi przez Radę Państwa. „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymał je: Marianna i Szczepan Gawlikowie, Stanisława i Stanisław Kozłowie, Wiktor i Antoni Maciejewscy, Helena i Szczepan Misiowie (wszystkie pary z Grodziska), Franciszka i Józef Kuczkowie oraz Józefa i Adam Wójcikowie z Albertowska, Marianna i Andrzej Muellerowie oraz Marianna i Wincenty Onacze z Kobylnik, Józefa i Andrzej Sronowie z Młynowa. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 12, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70. PILA: Zygmunta Rola, ul. Marchlewskiego 22 tel. 24-15